

KONFERENCJA „MOJRY – POCZĄTEK, TRWANIE, KONIEC”

(Kraków, 15–17 listopada 2017 roku)

MARCIN SARNA*

W dniach 15–17 listopada 2017 roku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium Novum) w Krakowie odbyła się konferencja naukowa *Mojry – początek, trwanie, koniec*. Była to siódma międzynarodowa konferencja komparatystyczna z cyklu organizowanych przez Katedrę Komparatystyki Literackiej UJ, które od 12 lat gromadzą badaczy wielu dziedzin humanistyki z krajowych oraz zagranicznych ośrodków badawczych. Tym razem mitologiczną inspiracją do podjęcia naukowej dyskusji stały się Mojry (rzymskie Parki), trzy córki nocy: Kloto, Lachezis i Atropos przędące nić ludzkiego życia. Jak w otwierającym obrady przemówieniu podkreśliła Maria Korytowska (UJ), celem konferencji stało się zbadanie nie tylko obrazów narodzin, rozwoju i schyłku życia człowieka w literaturze, malarstwie i muzyce, lecz także prześledzenie procesu powstawania, przemian i upadku prądów estetycznych oraz idei.

Pierwsze wystąpienia dotyczyły najwcześniejszych ewokacji Mojry w greckiej poezji epickiej i lirycznej. Krystyna Bartol (UAM) prześledziła sposób obrazowania Mojry i Mojry we wczesnej literaturze greckiej jako bóstwa zsyłającego dobro, pilnującego porządku. Poetyckie modlitwy przebłagalne kierowane do „córek nocy pięknoramiennych”, które przytoczyła prelegentka, zostały zestawione z przedstawieniem Homera, które zdominowało początki europejskich wyobrażeń. Badaczka najpierw zaznaczyła, że u Homera występuje Mojra jako bóstwo w jednej osobie, a następnie podkreśliła, że autor *Iliady* opisuje Mojrę jako górującą nad myślą bogów i równocześnie podległą ich woli oraz że jego wyobrażenie pozwala łączyć ją nie tylko ze śmiercią, lecz widzieć w niej bóstwo współdecydujące także o wcześniejszych etapach życia człowieka. Z kolei Kazimierz Korus (UJ) w swoim referacie postawił pytanie, czy Mojra, bóstwo utożsamiane z koniecznością, ograniczała wolność bohaterów *Iliady*. Badacz zaznaczył, że u Homera nie występuje słowo ‘wolność’, co sprowokowało go do podjęcia próby definicji rozumienia tego pojęcia. Wykazał, że z wolnością były kojarzone: poczucie własnej i cudzej godności, skłonność do prośnienia i przebaczenia, czczenie bogów i ludzi po śmierci. Następnie podkreślił, że bóstwo Mojra, według wizji Homera, daje każdemu, kto żyje zgodnie z zasadami zwanymi *kata moira*, sprawiedliwy udział w życiu. Zauważył także, że w żadnym miejscu *Iliady* nie ma skargi na działanie Mojry, która dba o ład we wszechświecie. Nie można zatem twierdzić, że bohaterowie mieli świadomość utraty osobistej wolności na rzecz bóstwa, które przędło ich losy. Dorothy Figueira (University of Georgia) wpisując się w refleksję nad poczuciem konieczności i przeznaczenia, przywołała kontekst indyjski i zaproponowała odczytanie celów życia według hinduistycznego systemu wartości jako odpowiedników schematu początek–trwanie–koniec. Analiza pojęć *artha*, *kama*, *dharm*a i *moksha* prowadziła do konkluzji, że według hinduizmu to terażniejsze działania człowieka warunkują jego przyszłość, a nie wola bogów. Brak przypadkowości losu człowieka

* Marcin Sarna – student, Wydział Polonistyki UJ.

wynikający z wiary w reinkarnację sprawia także, iż odpowiedź na pytanie o pochodzeniu zła jest dla hindusów oczywista.

Paradoks życzenia Fausta, by chwila trwała, zainspirował Marię Korytowską (UJ) do zwrócenia się ku greckiemu pojęciu czasu *kairos*, mniej popularnemu od *chronos*. Badaczka wychodząc od analizy wyobrażeń greckiego bożka Kajrosa jako uskrzydłonego młodzieńca z długą grzywką, na nowo zdefiniowała *kairos*, wpisując go w kontekst literacki. Podkreśliła, że momenty kairotyczne wymagają decyzji jednostki, nie są przez żadną siłę determinowane i starała się wskazać w literaturze przykłady takich szczególnych momentów dających szansę na odmianę losu. Analiza m.in. *Boskiej komedii*, *Podróży sentymentalnej*, *Eugeniusza Oniegina*, *Pani Bovary*, *Quo vadis* wykazała, że można mówić o „udanym *kairosie*”, gdy decyzja bohatera w trakcie gwałtownego zdarzenia odmienia późniejsze jego losy, oraz o „*kairosie* niewykorzystanym”, kiedy postać literacka przegapia możliwość uchwycenia Kajrosa za kosmyk włosów. Nieco inną koncepcję losu przedstawia teoria trafu moralnego, którą przytoczyła Barbara Chyrowicz (KUL). Według przywołanych przez badaczkę teoretyków tej myśli (Thomasa Nagela, Bernarda Williama, Dany K. Nelkin), wiele czynników wpływających na ocenę działania człowieka, a także na to, kim ostatecznie jesteśmy, pozostaje poza naszą kontrolą. Prelegentka stwierdziła, że autorzy opowiadający się za istnieniem trafu nie są fatalistami, jednakże uważają, że moralne postawy człowieka bywają efektem szczęścia lub pecha. Podkreśliła, że taka koncepcja wyklucza poczucie winy i odpowiedzialności za moralny charakter jednostki, skoro jest on zależny od losu. Dyskusję o zależności człowieka od przeznaczenia kontynuowała Anna Czabanowska-Wróbel (UJ), przywołując postaci baśniowych wróżek, które mogą być odpowiednikami bogiń losu. Przypomniałszy cztery motywy wróżek odnotowane przez Juliana Krzyżanowskiego, prelegentka zaznaczyła, że dary wróżek miały ambiwalentny charakter, co również udowodniła analizą zbiorów bajek Charles’a Perraulta oraz Wilhelma i Jacoba Grimmów, u których trzy prądky są nie tylko odpowiednikami antycznych Mojr, lecz także pomagają bohaterkom dojrzeć, są pomocnicami inicjacji. Obecność wróżek w różnych etapach życia człowieka jest widoczna również w przywołanych przez prelegentkę wierzeniach słowiańskich. Moc narecznic, rodzanic opiekujących się dzieckiem przed urodzeniem, zjawiających się w trakcie narodzin, obecnych podczas postrzyżyn czy wesela została szczególnie podkreślona jako niejednoznacznie dobra ze względu na swój demoniczny charakter. Prelegentka przywołała także, dokonane przez Clive’a S. Lewisa, rozgraniczenie postaci nadprzyrodzonych ze względu na charakter ich działania na wróżki i czarownice, śledząc tę ambiwalencję na przykładach *Pierścienia i róży*, *Wodnych dzieci* oraz *Królewny i Goblina*.

Paradoks słów św. Teresy z Avili: „i tym umierać, że umrzeć nie mogę”, dostrzeżony przez Ewę Hoffman-Piotrowską (UW), stał się podstawą do analizy doświadczenia życia i śmierci w pismach mistyczki. Charakter wizji zawartych w *Księdze życia* pozwolił badaczce porównywać je z doświadczeniami wielokrotnie artykułowanymi przez romantycznych bohaterów. Źródła koncepcji życia zanurzonego w materii i jednoczesnego pragnienia śmierci prelegentka odnalazła w wyznaniach mistyków, którzy, dzięki religijnym doznaniom żyli na granicy życia i śmierci. Podkreśliła, że wizje Teresy są bardzo somatyczne, przeżywane cieleśnie i duchowo. Osłabienie kontaktu z rzeczywistością czy całkowite jego zerwanie wynikają z otrzymanych przez mistyczkę nadprzyrodzonych kompetencji poznawczych. Analiza doświadczenia życia jako „szamotania się w cieniu śmierci” pozwoliła badaczce zauważyć, że w doświadczeniu św. Teresy z Avili znaczenie początku i schyłku, życia i śmierci (której w zasadzie nie ma), młodości i starości ulegają przewartościowaniu oraz nabierają nowych znaczeń. W kolejnym wystąpieniu Elwira Buszewicz (UJ) prześledziła metamorfozy mitu Mojr od Renesansu do współczesności. Podkreśliła, że mit przez długie wieki podlegał renarracjom i reinterpretacjom. Odwołując się do średniowiecznego gobelinu przedstawiającego trzy córki nocy, który widniał na plakatach konferencyjnych, badaczka przypominała rolę każdej z sióstr, a następnie zauważyła, że już we wczesnonowożytnych dziełach, jak np. *Treny* Hieronima Morsztyna, *Nadgrobek Kusiowi* Jana Andrzeja Morsztyna temat Mojr

został podjęty jako pogłębiona alegoria lub z ironią czy dystansem. Badaczka zwróciła uwagę na to, że opowieść o Mojrach-Parkach wyróżnia się żywotnością pośród wielu mitów antycznych, co udowodniła, przywołując przykłady z *Jądra ciemności* Josepha Conrada oraz *The Tree Fates* Francisa M. Crawforda. Z kolei Wojciech Ryczek (UJ) na początku swojego wystąpienia przywołał łaćniński źródłosłów *parco* – *parco* ‘nie niszczyć, ochraniać kogoś, nie szkodzić’, wskazując przy tym na ironię zawartą we wspólnym imieniu trzech siostr. Badacz skupił się na analizie faz, rozpoczętego wraz z przełomem humanistycznym procesu delimitacji retoryki, który można zauważyć w wielu wypowiedziach humanistów reprezentujących różne tradycje intelektualne. Przekonywał, że myśl o ograniczeniu retoryki głównie do kwestii językowo-stylistycznych pozwala dopatrywać się źródeł tego redukcjonizmu w próbie określenia relacji między retoryką a filozofią na przełomie XVIII i XIX wieku.

Krzysztof Koehler (UKSW) w swoim referacie o narodzinach kategorii wyznaniowości w debacie publicznej XVI wieku użył pojęcia „konfesjonalizacji”, które, jak przyznał, niedawno pojawiło się w rozważaniach historyków nad nowoczesnością. Dotyczy ono opisu zjawiska wpływu wyznaniowości na życie publiczne w różnych krajach Europy doby wczesnej nowożytności. Prelegent przyjrzał się narodzinom terminologii wyznaniowej w polskiej debacie publicznej, w której, jak stwierdził, mamy do czynienia z próbą powiązania idei religijnych z rozważaniami nad ideami politycznymi. Swoje badania oparł na analizie dzieł autorów takich jak Andrzej Frycz Modrzewski i Stanisław Orzechowski, które stanowiły zasadniczy punkt odniesienia dla pisarzy drugiej połowy XVI wieku. Temat wolności wyborów człowieka oraz boskiej przedwiedzy został opracowany przez Miłowita Kunińskiego (UJ, WSB-NLU). W swoim wystąpieniu przywołał on dylemat Leibnizowskiego determinizmu wobec wolnej woli człowieka i zadał pytanie o relację między wiedzą boską, czyli pełną wiedzą o rzeczywistości, a więc o jej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, a decyzjami i postępkami ludzi. Podjął próbę odpowiedzi na pytanie, czy jeśli Bóg wie, co uczyni poszczególny człowiek, to czy ludzka decyzja i działanie są wolne, czy zdeterminowane przez ciąg zdarzeń określony przez boską uprzednią wiedzę. Rozwiązanie dylematu, jak stwierdził, polega na akceptacji ludzkiej niewiedzy o przyszłości i odwołaniu się do nadziei i ufności, która skłania nas do działania rozumnego, w przekonaniu, że to, co z góry przesądzone, jest ostatecznie dobrem. Kolejny referat dotyczący życia ludzkiego widzianego oczami Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego przedstawiła Kwiryna Ziemia (UG). Badaczka zwracała uwagę na rolę życia ludzkiego w utworach czołowych przedstawicieli dwóch pokoleń Złotego Wieku literatury polskiej. Obaj rozważali kolejne okresy życia ludzkiego, jego stany i kondycje, w tym również różnice trybu ludzkiej egzystencji ze względu na płeć. Chociaż byli skupieni bardziej na życiu męczyzny niż kobiety, to Kochanowski pozostawił w *Trenach* wyrazisty obraz życia kobiety, rozdzielony na głos ojca w żałobie po córeczce i pocieszającej go we śnie jego matki. Obaj autorzy potwierdzają odczucie, że życie jest wspólnym doświadczeniem ludzi, czymś fundamentalnie tożsamym, co ogranicza potrzebę indywidualizmu. Dochodzi on jednak do głosu u Kochanowskiego – w dążeniu do sławy poetyckiej i, jeszcze silniej, w doświadczeniu podmiotowości i jedności utraconego dwuipółrocznego dziecka. Obrady w pierwszym dniu konferencji zamknęło wystąpienie Romana Dąbrowskiego (UJ) dotyczące *Stefana Czarnieckiego* Kajetana Koźmiana. Prelegent zaprezentował utwór Koźmiana jako próbę realizacji formy klasycznej epepei w kontekście ideowym i estetycznym odległym od klasycyzmu. Skupił swoją uwagę na tym, w jaki sposób i z jakim efektem autor *Stefana Czarnieckiego* usiłuje ocalić tradycyjne wyznaczniki formalne eposu, łącząc je z rozwiązaniami bliższymi wrażliwości czytelnika lat czterdziestych XIX wieku. Podkreślił retoryczne nacechowanie wypowiedzi narratora i bohaterów, a zarazem zastępowanie narracji epickiej przez historyczną. Refleksje w referacie pokazały znaczenia utworu Koźmiana jako świadectwa końca nie tylko gatunku, który stara się realizować, ale także całej formacji klasycznej przywiązanej do czystości gatunkowej.

Kolejny dzień obrad rozpoczęły panele związane z literaturą romantyczną. Jako pierwszy swój referat o logice nowatorstwa *Fausta* Goethego zaprezentował Michał Kuziak (UW). Zauwa-

zył, że w trakcie pisania *Fausta*, autor wziął pod uwagę dwa czynniki kształtujące powstające dzieło: zewnętrzne wpływy oraz wewnętrzną genialność. Badacz szczególnie podkreślał widoczną w utworze zasadę przepisywania i przemieszczania dawnych tekstów. Idąc za pojmowaniem Biblii przez Goethego jako połączenia historii z poezją, prelegent zestawiał postać Fausta z Hiobem i porównał ich postawy wobec moralności. „Dążeniem” nazwał drogę Hioba, natomiast „błądzeniem” dryfującą po przykazaniach drogę Fausta. Zazaczył także, że szeroko pojęta intertekstualność utworu Goethego oraz logika jego konstrukcji pozwala mówić o rewolucji paradygmatu. O pragnieniu rewolucji i ustanowienia początku mówił także Marek Stanisław (UR). Jego referat zaprezentował wybrane strategie retoryczne, których używali romantyczni krytycy literaccy w celu podkreślenia własnej odrębności ideowej i estetycznej. Sednem tych strategii był akt ustanawiania nowego początku dziejów literatury w chwili narodzin ruchu romantycznego. W tym celu romantycy podkreślali nowość własnych propozycji artystycznych, dostrzegali w swojej działalności nowy etap rozwoju literatury, wskazywali na stan kryzysu, w jakim znalazła się europejska kultura, redefiniowali obszar akceptowanej tradycji literackiej, akcentowali swój dystans do poprzedników, kreowali sytuację nieustającego sporu z reprezentantami odmiennych stanowisk estetycznych, wskazywali też na radykalnie odmienne od dotychczasowych uwarunkowania historyczne towarzyszące rozwojowi ruchu romantycznego. Prelegent dokonał analizy wypowiedzi m.in. Friedricha Schlegla, Victora Hugo, Williama Wordswortha, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Maurycego Mochnackiego, by na końcu zapytać o sens sporu romantyków – jeśli wszystko jest „nowe”, to czy „nowe” istnieje. Piotr Śniedziewski (UAM) natomiast zajął się metaforą czarnego słońca wieszczącego zagładę ludzkości, stojącą niejako w przeciwieństwie do kategorii początku, skupiając się na *The Last Man* Mary Shelley. Badacz szczegółowo przeanalizował fabułę powieści oraz oznaki nadchodzącego końca cywilizacji wyniszczoną wojną i epidemią dżumy. Apokalipsa bez zbawienia, bezsilność wobec nadchodzącego końca, mrok, słońce wschodzące na zachodzie zostały połączone z kategorią melancholii romantycznej i porównane z wyobrażeniami Gautiera, Nerval, Byrona i Krasińskiego.

Kontynuacją tematu mrocznych wizji był referat Magdaleny Siwiec (UJ) o Norwidowskiej melancholii. Analizując postawy Norwida – najpierw odrzucającego melancholię w *Promethidionie*, następnie popadającego w ten stan, o czym poeta pisze w listach – badaczka wprowadziła rozgraniczenie na melancholię jako przeżycie oraz jako dominantę estetyczną utworów, wyrażoną m.in. przez metaforę czarnego słońca, poczucie bezdomności egzystencjalnej czy wreszcie czarną przędzę wykorzystaną w *Mojej piosnce* (I). Ten ostatni element Norwidowskiego imaginarium, przywołany w temacie referatu, został przez prelegentkę wpisany w tematykę Mojry, zestawiony z fragmentami *Promethidiona* oraz *Z Tyrteja*, w których autor również wykorzystał mitologiczne postacie córek nocy. Badaczka, zestawiając sposoby przedstawienia melancholii u Norwida i Charles’a Baudelaire’a, podkreśliła, że wiąże się ona u obu pisarzy z dojmującym poczuciem upływającego czasu, przemijania, końca, ale i – paradoksalnie – ze swoistą anihilacją czasu, zawieszeniem w wiecznej nocy, uwięzieniem w przeszłości. Kolejny referat dotyczył *La Jeune Parque* Paula Valéry’ego. Zaproponowana przez Olę Płaszczewską (UJ) interpretacja osadzona w kontekście historycznoliterackim, wyeksponowała wątek Mojry, która stopniowo poznając własną cielesność i duchowość, dojrzuje do swego przeznaczenia, jakim jest wieczne szafowanie śmiercią. Badaczka zwróciła uwagę na problem tożsamości Parki, jej podobieństwo do Boga, „dojrzewanie do dojrzałości” za cenę cierpienia, mocno zintensyfikowanego wyobrażeniem bóleści. Ze względu na dominującą w utworze problematykę świadomościową, *La Jeune Parque* została odczytana również w kontekście psychologii głębi, gdyż, jak zaznaczyła prelegentka, idee wyrażone w dziele Valéry’ego wydają się antycypować niektóre aspekty psychologii Carla Gustava Junga i inspirowanych nią teorii rozwoju.

Jens Herlth (Université de Fribourg) w swoim referacie o thanatopoejcie postanowił zestawić twórczość Josaifa Brodskiego z utworami Zbigniewa Herberta. Badacz stwierdził, że mimo oczy-

wistych różnic w poetyce Brodskiego i Herberta, można zaobserwować zbieżności w traktowaniu własnej śmierci, w konceptualizacji świata bez Poety. W pierwszym rzędzie chodzi o rozważanie kulturowej roli poety i mówienia poetyckiego: co się dzieje, kiedy poeta umilknie, co staje się z kulturą, cywilizacją, światem? Zauważalne różnice koncepcji historiozoficznych nie powodują rozdzwienku w motywach i zabiegach samounicestwienia, które widać u obu autorów i które dają się odczytać jako strategia samoupoważnienia, jeśli nie samego poety, to słowa poetyckiego. Pozostając wokół problemu samounicestwienia, Iwona Puchalska (UJ), podjęła problem samobójstwa w poezji XX wieku. Wpisując się w topikę Mojr, prelegentka posłużyła się metaforą samobójcy jako wyjmującego nożyce z rąk Atropos. Przywołana definicja Stefana Chwina, określająca samobójstwo jako doświadczenie wyobraźni pozwoliła prelegentce prześledzić mechanizmy zbliżania się do śmierci w *Requiem* Rilkego, który uważał samobójstwo za błąd. W referacie został także ukazany rozdzwienek poetów nad pojęciem (nie)spełnienia i (nie)wypełnienia oraz nad zasadnością finalistycznej perspektywy oglądu i rozumienia ludzkiego życia, w którego ocenie rodzaj śmierci i sposób umierania odgrywa znaczącą rolę.

Kolejny panel konferencyjny rozpoczęła Monika Schmitz-Emans (Ruhr-Universität Bochum). W swoim wystąpieniu omówiła m.in. wyobrażenie Mojr w kilku utworach W.G. Sebald. Trzy córki w *Pierścieniach Saturna* będące wcieleniem melancholii, tkające dywan kobiety o przenikliwym spojrzeniu w *Wyjechali* zostały zestawione z wizją Josepha Conrada w *Jądrze ciemności*, o której wcześniej mówiła Elwira Buszewicz. Prelegentka wykazała, że w przypadku obu autorów, procesy degeneracji bohaterów spotykających postacie przypominające Parki są kluczowe dla zrozumienia struktury ich świadomości. Magdalena Horodecka (UG) podkreśliła na początku swojego wystąpienia, że Magdaleną Grochowską, że gatunkiem, który interesują ekstremalne wychylenia linii życia i los człowieka w skrajnych momentach, jest reportaż. Idąc tym tropem, prelegentka dokonała analizy opisów narodzin i śmierci w pisarstwie Hanny Krall. Eksperymenty z reportażową formą ujawniają mityczne myślenie pisarki o dualności światów: ziemskiego i transcendentnego. Temu drugiemu nie nadaje się w tej twórczości imienia, nie wiadomo, kto w opinii reporterki „tka nic” naszego życia, choć wiadomo, że to reporterka, panująca nad pojawianiem się bohaterów, mogłaby uchodzić z mityczną Lachezis. Badaczka zauważyła, że w momencie urwania się nici życia, rwie się także opowieść o nim oraz że wątek opisu narodzin i śmierci w twórczości Krall można usytuować w perspektywie fenomenologii percepcji Merleau-Ponty’ego, który zachęca do praktykowania uważności słów wobec „tajemnicy bytu”. Obrady drugiego dnia konferencji zamknął referat Jakuba Czernika (UJ) o migracji i przekraczaniu granic egzystencjalnych i tożsamościowych. Na początku swojego wystąpienia badacz omówił rolę migracji i związanych z nią zjawisk kulturowych, które wpływały na literaturę od dawna, jednak dopiero w wieku XX i zwłaszcza XXI znalazły się w gronie najistotniejszych czynników oddziałujących na rozwój kultury licznych krajów w świecie zachodnim. Literatura migracyjna bardzo często stara się analizować kluczowe dla ludzkiej egzystencji i kształtowania się tożsamości człowieka zagadnienia i problemy, co prelegent zademonstrował na przykładzie m.in. książki Ewy Hoffman *Zagubione w tłumaczeniu*, Richarda Flanagana *Kłaśnięcie jednej dłoni* czy Viet Thanha Nguyen’a *The Refugees*. Zwrócił także uwagę na to, że literatura migracyjna dokonuje takiej analizy, sam moment wyjazdu do innego kraju opisując jako kres dotychczasowego życia i okoliczność wymuszającą nowe narodziny w obcej kulturze. Po zakończonych obradach uczestnicy konferencji udali się do Collegium Maius na promocję serii książkowej „Komparatystyka polska: tradycja i współczesność” redagowanej przez Marię Korytowską i Katedrę Komparatystki Literackiej UJ.

Ostatni dzień obrad rozpoczęły referaty poświęcone zagadnieniom muzycznym. Alina Borkowska-Rychlewska (UAM) skupiła się na kreacji i trwaniu w muzyce oraz w korespondencji Wolfganga A. Mozarta. Jak dowodziła, kompozytor nie poświęcił wiele miejsca rozważaniom na temat powstawania muzycznego dzieła sztuki czy jego roli w procesach historycznych, lecz nawet z nielicznego zbioru uwag można wywnioskować, jak bardzo zależało Mozartowi na trwaniu dzieła

w pamięci odbiorcy. Zestawiwszy sądy Goethego i Schillera z refleksjami Mozarta, prelegentka zasugerowała, że pragnieniem kompozytora było trwanie samego siebie w dziele, pozostanie w muzyce. Badaczka poświęciła także wiele miejsca uwagom na temat prekursorskiego wymiaru i wieloznaczności semantycznej kompozycji dramatyczno-muzycznych, a także analizie refleksji nad przemijaniem i śmiercią oraz nad procesem twórczym. W kręgu muzycznym pozostała Elżbieta Nowicka (UAM), przywołując postać Stanisława Moniuszki na tle „drugiego pokolenia romantyków”. Prelegentka przedstawiła postawy twórców romantycznych z perspektywy wspólnoty świadomości historycznej i egzystencjalnej, która objawiała się m.in. w retoryce wzrastania i odchodzenia, w topice konfliktu i tożsamości, w zapisach końca, zamierania, wyczerpywania sił. Jak przyznała badaczka, widoczne postawy wobec czasu i ludzkiego życia są związane z dwoma zasadniczymi rodzajami odczuwania tożsamości „pokoleniowym” i „środowiskowym”, to zaś kształtowało i niuansowało poczucie wartości życia i jego przebiegu, także śmierci. Referat o technice lejtmotywu w literaturze wygłosiła z kolei Małgorzata Sokalska (UJ). Rytmiczne powroty motywów prelegentka omówiła na przykładzie *Buddenbrooków* Tomasza Manna oraz *Sławy i chwały* Jarosława Iwaszkiewicza – dwóch powieści, w których pogodzone obszerność opisu z redukcją istotnych wątków dzięki technice lejtmotywu. Umożliwia ona bowiem nie tylko nadanie spójności kreowanym życiorysom bohaterów, ale także ujawnia światopogląd narratorów. Jak stwierdziła badaczka, rytmiczne powroty znaczących motywów są sygnałem wewnętrznego uporządkowania powieściowego świata, formą nici narracji i symbolizują często niemożliwą do dostrzeżenia przez bohaterów ukrytą strukturę – nić ich losu.

Anita Całek (UJ) zaprezentowała referat o topograficznych i egzystencjalnych metaforach biegu życia. Zestawiwszy *Widnokrąg* Wiesława Myślińskiego, *Korekty* Jonathana Franzena oraz *Czerwonego zółwia* Michaela Dudoka de Wita, prelegentka omówiła trzy odmienne metafory zaproponowane w tych tekstach: życia jako rzeczywistości podlegającej nieustannym korektom, życia jako nieustannie powiększającego się widnokregu zdarzeń oraz życia jako wyspy. Każda ze wspomnianych narracji rozwojowych ujmuje egzystencję jako całość dynamiczną, nieustannie podlegającą zmianom, otwartą i negocjowaną, mimo że chronologia wydobywająca przyczynowo-skutkowy ciąg elementów kształtujących osobowość bohatera ułożonych w etapy życia ukształtowała tradycję przedstawiania jego biegu jako uporządkowanej czasowo, zamkniętej całości. Anna Krasnowolska (UJ) postanowiła zająć się powrotami mitu millenarystycznego w literaturze perskiej. Badaczka podkreśliła, że zarówno zoroastrizm i manicheizm, jak różne szyckie formy islamu, które w ciągu wieków istniały w Iranie, uznają koncepcję dziejów świata jako sceny cyklicznych odtworzeń jednego wzorca oraz koncepcję cykli dziejowych, zakończonych kataklizmem i odnową dokonaną przez oczekiwanego zbawiciela. Choć ilość cykli i długość ich trwania są w różnych systemach różne, to jednak zawsze dla wyznawców czas teraźniejszy jest swego rodzaju trwaniem przejściowym, zawartym pomiędzy Objawieniem, przyniesionym przez Proroka, a momentem nadejścia jego następcy, który rozliczy i zamknie doczesne dzieje ludzkości, ustanawiając beczasowe, idealne Państwo Boże. Motywy cyklicznych struktur dziejowych i oczekiwania na Odnowiciela prelegentka omówiła na przykładzie perskich tekstów apokaliptycznych i epickich. Pokazała także, że omawiane idee są obecne w literaturze współczesnej, tworząc gęstą sieć narracji historiozoficznych. Kolejne wystąpienie dotyczyło ewolucji funkcji trzeciej Mojrj w utworach literackich. Katarzyna Mroczkowska-Brand (UJ) analizując utwory literackie należące do starszej (Szekspirowski *Makbet*, *Celestyna* Fernando de Rojasa) oraz nowszej (*Czerwona Ziemia i Obfity Deszcz* Vikrama Chandry) literatury światowej, prześledziła różne warianty funkcji Mojrj i proces ich przekształcenia. Funkcja Mojrj, czyli ucieleśnienie prawa, przeznaczenia czy wreszcie decydowanie o życiu lub śmierci, zarówno ludzi śmiertelnych, jak i bogów, wyrażona obrazem ucinania nici życia, może się przekształcić w procesie historyczno-literackim, w funkcję narratora. Jak stwierdziła prelegentka, ta transformacja funkcji bywa konsekwencją przekształceń filozoficznych: od koncepcji świata/wszechświata/ludzkiej kondycji, w których panuje ład, porzą-

dek, zamysł opatrności Bożej – do przekonania o chaosie, braku sensu, wręcz absurdzie, z którego jedyną ucieczką jest snucie opowieści. Referat, który zakończył konferencję, dotyczył filmowych zmagañ z dziełem Marcela Prousta. Joanna Wojnicka (UJ) przeanalizowała adaptacje utworów Prousta, m.in. *Miłość Swanna* (1984), *Czas odnaleziony* (1999), *Uwięzioną* (2000), a także dwa niezrealizowane scenariusze: jeden Luchina Viscontiego, inspirowany Proustem i Thomasem Mannem, drugi Harolda Pintera, by ukazać możliwości, ale też ograniczenia kina, którego materia jest zarówno ożywiona fotografia, jak i czas. Badaczka podkreśliła, że adaptacja Prousta w klasycznym kinie byłaby bardzo trudna, dlatego kino modernistyczne, w którym film jest narzędziem do prezentowania własnej osobowości, sięgnęło po *W poszukiwaniu straconego czasu*.

Po raz kolejny organizatorzy i uczestnicy konferencji udowodnili, że mitologiczne postacie w swoich metaforycznych wariantach mogą objawiać kolejne nieeksplorowane pola badawcze. Wyniki interdyscyplinarnych i komparatystycznych analiz procesów przekształceń postaci i funkcji Mojra wytworzyły nowe perspektywy odczytania utworów, zjawisk i idei na przestrzeni dziejów. Zbadanie ewolucji pojęć i różnorodność podejść badawczych do problematyki początku, trwania i końca oraz zestawienie jej z narodzinami, dojrzewaniem i śmiercią okazało się trafną strategią badawczą obfitującą w nowe obserwacje i wiele pytań, które zadawali badacze po wygłoszonych referatach. Wielokrotnie przywoływane przez prelegentów pytania o wolność człowieka wobec losu, wolność postaci literackich wobec autora można odczytywać jako kolejną formę tkania – „tkania dyskursu”. Wedle takiego sposobu odczytania konferencji każdy z prelegentów tworzyłby własną nić narracji, która stanie się częścią nierozzerwalnej większej sieci, utrwalonej w pokonferencyjnej publikacji. I chociaż nieubłagana Atropos przecięła nić obrad konferencji *Mojry – początek, trwanie, koniec*, organizatorzy i prelegenci udowodnili, że każda z części składowych omawianego schematu ma swoją polisemantyczną funkcję i niemożliwą do przerwania, przecięcia trwającą wartość.